

Wiadomości Sokole

Okręgu III. Dzielnicy krakowskiej.

Wychodzą w miarę potrzeby.

Nr. 19. Tarnów 13 listopada 1926 r. Rok II.

Poniżej podajemy oryginalną treść telegramu:

Dr Władysław Cyga, prezes Okręgu sokolego Tarnów.

Serdeczne podziękowanie zasyłam za wyrazy gratulacji, umieszczone na łamach „Wiadomości Sokole“ Nr. 17, załączając gorące życzenia dla Okręgu dalszego rozwoju ku chwale Ojczyzny.

CZOŁEM!

Druh Adam Zamoyski.

DZIAŁ URZĘDOWY

L. 96. Tarnów, dnia 8 listopada 1926.

OKÓLNIK

do wszystkich Zarządów Gniazd III. Okręgu.

W myśl rozkazu Przewodnictwa Dzielnicy z dnia 22 września 1926 r., zamieszczonego w „Wiadomościach Sokolich“ Nr. 16 z dnia 30 września 1926 r., obowiązanem było każde Gniazdo urządzić w ciągu miesiąca października zawody Kościuszkowskie, względnie przynajmniej wieczorek, ku upamiętnieniu rocznicy śmierci patrona Sokolstwa, Tadeusza Kościuszki.

Obowiązkowi temu nie uczyniła zadość większa część naszych Gniazd, nie nadsyłając do Okręgu sprawozdań z zawodów lub wieczorków, a nawet nie usprawiedliwiając zaniedbanie wykonania poruczonego przez Przewodnictwo Dzielnic obowiązku.

W myśl § 4 punkt b) regul. okręg. wzywamy Zarządy Gniazd do odwrotnego przedłożenia sprawozdań z zawodów, względnie wieczorków, ewentualnie usprawiedliwień, o ile nie zechcą, by do nich zastosowano § 16 regul. okręg., względnie § 39 statutu.

Za sekr.: **J. A. Zając**, nacz. okr. Wiceprezes: okr. **St. Starostka.**

Okręg III Tarnowski.

Sprawo

ze stanu przysposo

GNIAZDO	ad 1 a	ad 1 b	ad 2	ad 3	ad 4	ad 5	ad 6	ad 7	ad 8	ad 9 a	ad 9 b	ad 10	ad 11 a	ad 11 b	ad 12	ad 13
Baranów	12	12	9	3	—	—	—	—	dwóch 6. tygod. kurs P. W.	2	2	tak	godzin wszys.		—	—
Brzesko	12	12	12	—	—	4	12	—	jeden 6 tygod. kurs p. w.	2	2	tak	cały rok 4 godz. tygod.		—	—
Ciężkowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dąbrowa	20	—	17	2	1	—	12	—	dwóch przy 20 pp. kurs p. w.	2	—	tak	4 mies.	—	—	—
Dębica	40	48	48	—	—	2	48	—	—	2	2	tak	2 razy tygod. 80%		—	—
Mielec / Pilzno	Oba gniazda prowadzą przysposobienie wojskowe															
Ropczyce	15	40	3	1	36	—	15	15	—	1 raz tyg. 2 godz.		tak	40	25	w terenie otwart	—
Tarnów I. / Tarnów II.	W obu gniazdach przysposobienie wojskowe w sta-															
Tarnobrzeg	Prowadzi przysposobienie wojskowe, jednakowoż do															
Tuchów	22	16	12	7	3	2	16	3	trzech kurs p. w.	raz tygod.		tak	na tydz. 70%		latem raz na miesiąc	—
Wojnicz	27	27	26	1	—	—	—	—	—	2 godz. tygod.		tak	2 godz. tygod.		tak wynik dobry	—

Uwaga: Pytania zamieszczone w Nrze 17 „Wiadomości Sokole"

Naczelnik Okręgu

Józef A. Zając.

Dzielnica Krakowska.

zdanie

bienia wojskowego.

ad 14	ad 15	ad 16	ad 17	ad 18	ad 19	ad 20	ad 21	ad 22
od czerwca do wrześ.	2 razy mies. 2 godz.	—	—	Jurczak Piotr naczelnik, podchor. rez., 24 l.	3 p. p. leg.	instruktor	praca postępuje naprzód	
przez 10 mies. z wyj. lipca i sierpnia		—	—	Figuła Zygm kierown w. f. 26 lat.	16 p. p.	instruktor	Pokrycie kosztów instruktora i przejazdu na strzelnicę	
—	—	—	—	—	—	—	—	—
w jesieni	3 mies	—	—	Roskrut Józef naczel., nauczyciel w. f., 27 lat	16 p. p.	instruktor	Pokrycie kosztów instruktora i przejazdu na strzelnicę	
od maja do grudnia	6 mies.	—	—	Szczerba Jau naucz. wych. fiz., 38 lat	17 p. p.	instruktor	Pozyskano uczniow szkoły przemysłowej	
jednakowoż mimo urgensu, sprawozdania nie przedłożyły.								
maj, czerwiec	1 godz tygod.	—	—	Bączyński Fr. nacz., podpor. rez., 37 lat	17 p. p.	do pomocy pluto nowy	—	—
djum organizacji.								
9 listopada 1926 r. mimo urgensu sprawozdania nie przedłożono.								
w lecie	2 godz tygod.	—	—	instruktor wojskowy 16 p. p	16 p. p.	instruktor	Niezbędna strzelnica, broń, mundury	Prowadzi przysp. wojsk. od r. 1923
lato i jesień	2 godz. tygod.	—	—	Wszołek Jan naczel., por. rez., 32 lat	16 p. p.	bardzo przychylny instruktor i przybory dostarczono	Zwolnić przez majstrów chłopców na 3 godz. od pracy raz w tygodniu	

na str. 156—157.

Wiceprezes Okręgu

Stanisław Starostka.

ZE ZJAZDU RADY ZWIĄZKOWEJ

w dniach 31 października i 1 listopada 1926 w Warszawie odbytego.

Poniżej zamieszczamy ważniejsze uchwały Rady Związkowej z roku 1923, jak i z roku bieżącego, również ustępy sprawozdania Przewodnictwa Związku do wiadomości i zastosowania.

Za sekr. okr.: **Józef A. Zając,** nacz. okr. Wiceprez.: **St. Starostka.**

UCHWAŁY DAWNIEJSZE.

1) „Rada Związku wzywa Zarządy Gniazd i Okręgów, tudzież Przewodnictwa Dzielnic **do terminowego i dokładnego** spełniania wszystkich zarządzeń i poleceń Przewodnictwa Związku".

2) „Rada Związku poleca Towarzystwom Związkowym **zakładać i prowadzić drużyny młodzieży sokolej,** ze szczególniejszem zwróceniem uwagi **na przyciągniecie do tych drużyn młodzieży pozaszkolnej miejskiej** i wiejskiej **i otoczenie jej serdeczną opieką** i wzywa Zarząd Związku do niezwłocznego regulaminowego przeprowadzenia tej sprawy".

3) „Rada wkłada na wszystkie Gniazda obowiązek prenumerowania przynajmniej po dwa egzemplarze „Przeglądu Sokolego" (obecnie „Przewodnika gimn. Sokół" — p. Red.). Gniazda, liczące powyżej 200 członków, obowiązane są prenumerować na każdą pełną lub niepełną setkę członków po jednym egzemplarzu".

4) „Nawiasowo Zarząd (Związku) musi z przykrością zaznaczyć, **że nietylko poszczególni członkowie, lecz i zarządy Gniazd,** a nawet władze okręgowe i dzielnicowe niejednokrotnie **zdradzały nieznajomość obowiązujących regulaminów, a czasem nawet i przepisów statutowych.** Taki stan rzeczy utrudnia niezmiernie łączność organizacyjną i stawia często Zarząd w przykrej konieczności unieważnienia uchwał rzeczonych władz, jako sprzecznych z obowiązującemi przepisami".

5) „I jeszcze jedną bolączkę musimy tu z przykrością poruszyć. **Jest nią brak obowiązkowości wielu Gniazd** i Okręgów **w sprawie przedstawienia raportów statystycznych.** Praca to niewielka, gdyż raport winien być przedstawiony jeden raz tylko do roku a jednak i na to wiele, zbyt wiele Gniazd, niestety, zdobyć się nie może, czy nie chce. Skutek tej nieobowiązkowości jest ten, że po dziś dzień nie posiadamy dokładnej statystyki Związku, co niepomiernie utrudnia pracę Zarządu".

6) **„Nie lepiej ma się sprawa z opłatą składek do Związku.** Przy tych zadaniach, jakie Zarząd Związku ma do wypełnienia, musi on rozporządzać pewnymi funduszami, które powinna mu dostarczyć cała organizacja. — Ciężkie pod względem gospodarczym czasy, jakie dziś przeżywamy, w części tylko mogą służyć za wytłumaczenie. Wszak w latach poprzednich, gdy gospodarczo staliśmy o wiele lepiej, zaleganie w opłatach do Związku również miało miejsce. **Więc chyba tylko niedocenianie zadań Związku i siły,** jaką ścisłe

zjednoczenie poszczególnych ogniw w jedną zwartą całość nadaje każdemu z tych ogniw, jest główną tego przyczyną. **Z takiem zapatrywaniem Gniazd, z taką ich obojętnością na bezpośrednie swe obowiązki** względem Związku **muszą walczyć wytrwale** wszystkie władze sokole, **a przedewszystkiem władze okręgowe".**

7) Od roku 1924 obowiązuje wszystkich członków statut wzorowy, zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dnia 29 listopada 1920 r. L. 12149.

——:—:——

UCHWAŁY OBECNE.

Wnioski do Komisji Sprawozdawczo-organizacyjnej.

I. Rada Związku stwierdza, że ideały i hasła Sokolstwa Polskiego pozostają zawsze niezmienne i że Sokół, jako organizacja społeczna, dążąca do podniesienia sprawności fizycznej i poczucia odpowiedzialności w społeczeństwie, a przez to do zwiększenia zdolności jego do pracy dla dobra Ojczyzny i do obrony jej granic, stoi zawsze bez zastrzeżeń na stanowisku narodowem. Nie biorąc udziału w walkach i sporach stronnictw politycznych i pozostawiając swym członkom swobodę osobistych przekonań i działań z tem jedynie ograniczeniem, aby nie były one sprzeczne z zasadniczemi ideami Sokolstwa, Sokół występuje do czynu zawsze, gdy tego wymaga interes całego Narodu, potęga Państwa i jego bezpieczeństwo zewnętrzne lub wewnętrzne.

Zwłaszcza w obecnej ciężkiej sytuacji Państwa przed Sokolstwem staje konieczność tworzenia potężnej siły obywatelskiej, gotowej w razie potrzeby do karnego działania w celu odparcia wszelkich zamachów na naszą narodowość i państwowość.

II. Zważywszy, że siła i znaczenie Sokolstwa Polskiego będą tem większe, im ściślejszą będzie spójnia organizacyjna wszystkich jego członków, Rada Związku wzywa wszystkie Gniazda związkowe, tudzież władze Dzielnic i Okręgów do jak najsilniejszego zacieśnienia więzów organizacyjnych **przez baczne przestrzeganie statutów i regulaminów sokolich, wypełnianie obowiązków,** przez nie nakładanych, **dokładne i terminowe wykonanie poleceń władz powołanych.**

III. Rada Związkowa wzywa do bezwzględnej walki z silnie występującem w czasach obecnych obniżeniem poziomu moralności i zaniku poczucia obowiązków obywatelskich i poleca władzom sokolim i wszystkim Gniazdom związkowym, aby głośno i wyraźnie piętnowały wszelkie objawy tego obniżenia, tudzież bez wahania usuwały ze środowiska sokolego członków, świadomie dopuszczających się wykroczeń w tych kierunkach.

IV. Rada Związku przyjmuje z uznaniem do wiadomości fakt utworzenia Słowiańskiego Związku Sokolego i przystąpienia doń Sokolstwa polskiego i wyrażając nadzieję: że Związek ten stanie

się czynnikiem postępu zarówno dla Sokolstwa polskiego, jak i dla innych słowiańskich związków sokolich; że zwiększy on moc narodową i sprawność państwową wszystkich państw słowiańskich; i że posłuży do kulturalnego i gospodarczego, a co za tem idzie, i do państwowego zbliżenia się narodów słowiańskich, co wobec odwiecznego wroga, grożącego zagładą wszystkim Słowianom, jest wskazane i nieodzowne; poleca Zarządowi Związku przyjmowanie szerokiego udziału w pracach nad ugruntowaniem i rozwojem tegoż Słowiańskiego Związku Sokolego.

V. Zważywszy konieczność dostosowania statutów sokolich do wysuniętych przez obecne warunki życia państwowego i społecznego potrzeb organizacji sokolej, Rada Związku poleca Zarządowi opracowanie projektu niezbędnych zmian w statutach i wniesienie go do porządku obrad następnego zjazdu Rady, który winien być zwołany nie później, niż w maju 1928 r. Przynajmniej na pięć miesiący przed tym Zjazdem projekt rozesłany będzie do Zarządów wszystkich Dzielnic i Okręgów do zaopinjowania, uwagi zaś i opinje, nadesłane Zarządowi na dwa miesiące przed Zjazdem, przedstawione będą Radzie łącznie z projektem.

VI. Z uwagi na sprawne działanie organizacji sokolej, które wymaga, aby wszyscy jej członkowie byli dokładnie w swoim czasie uświadomieni o rozporządzeniach, wezwaniach i komunikatach centralnych władz Sokolich, Rada Związku wkłada na wszystkie Zarządy okręgowe i Zarządy dzielnicowe obowiązek prenumerowania przynajmniej po 2 egzemplarze oficjalnego organu Związku, zaś Gniazda po 1 egzemplarzu na każdych 50 członków i odczytywania tychże na posiedzeniach Zarządu, względnie ogólnych zebraniach członków.

VII. Rada Związkowa wyraża ubolewanie, że Sokolstwo Polskie z powodów odeń niezależnych nie mogło wziąść udziału w zlocie Sokołów Czeskich w Pradze i przez to okazać swoją gotowość pracy nad kulturalnem i narodowem zbliżeniem wszystkich Państw Słowiańskich.

VIII. Rada Związku przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Zarządu za trzechlecie 1922—25 i stwierdza, że działalność Zarządu była w zupełnej zgodzie z podstawowemi hasłami Sokolstwa i miała zawsze na celu jego rozwój, oraz dobro społeczeństwa.

Wnioski Komisji skarbowo-budżetowej.

I. Rada Związku uchwala ustalić **wysokość wpisowego od Gniazd, wstępujących do Związku, na 5 zł.**, z przeznaczeniem funduszów stąd powstałych na budowę Związkowego gmachu Sokolego w stolicy.

II. Rada Związku upoważnia Zarząd do wyznaczenia corocznie wysokości składki, jaką Gniazda mają płacić do Związku, z tem ograniczeniem, aby roczna składka nie przekraczała dotychczasowych składek. Za podstawę do obliczenia należnej składki za dany

rok służyć będzie stan liczebny Gniazd w dniu 1-go stycznia tegoż roku. **Gniazda wpłacają składki bezpośrednio do Przewodnictwa Związku w ratach półrocznych, w terminach do 1-go kwietnia i do 1-go października, z jednoczesnem zawiadomieniem o każdorazowej wpłacie Zarządu swego Okręgu.**

III. Rada Związku poleca Przewodnictwu corocznie ogłaszać dokładną statystykę Związku, które to ogłoszenie winno następować przed dniem 1-go czerwca. **Gniazda, które do końca marca nie nadeszla raportu statystycznego za rok ubiegły, wykazane będą w statystyce jako nieczynne.**

Gniazda takie tracą prawo wysyłania delegatów do Zarządów i Rad okręgowych, oraz Rad dzielnicowych, tudzież uczestniczenia w zlotach, zawodach i występach reprezentacyjnych okręgowych, dzielnicowych i związkowych do czasu złożenia raportu i uznania ich przez Przewodnictwo za czynne.

IV. W myśl art. 19 statutu Związku Rada postanawia, że liczba przedstawicieli z każdego Okręgu do Rady Związku określoną będzie w stosunku: 1 przedstawiciel na 500 członków Okręgu, przyczem liczba członków Okręgu ustala się na zasadzie wpłaconych przez tenże Okręg składek do Związku za półrocze, poprzedzające to, w jakiem zwoływana jest Rada.

V. Rada Związku uchwala umorzyć zaległe do Związku składki markowe za rok 1924 i za lata poprzednie.

VI. Rada Związku upoważnia Przewodnictwo Związku do zakupienia na własność Związku części majątku Kozyrki pod Grodziskiem, obszaru 14 hektarów i 2472 metr. kw. na urządzenie kursów związkowych i sokolich obozów letnich.

Wnioski Komisji Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk.

I. Uznając, że dotychczasowy kierunek prac Sokoła w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego odpowiada zadaniom Sokoła, Rada Związku poleca Zarządowi utrzymanie nadal obranego kierunku.

II Zważywszy na konieczność ścisłego współdziałania z władzami państwowemi w pracy nad wytworzeniem odporności zbrojnej Narodu, Rada Związku poleca Zarządowi niezwłoczne uregulowanie sprawy przysposobienia wojskowego w ramach organizacji sokolej przez opracowanie szczegółowych regulaminów i wprowadzenie ich w wykonanie w całem sokolstwie, tak, aby wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe tworzyły łączną całość.

III. Rada Związku przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt powołania do życia Rady Naczelnej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przy Ministerstwie W. R. i O. P., uważa jednak udział w niej przedstawicieli organizacji społecznych, pracujących na polu wychowania fizycznego, a w szczególności udział Sokolstwa za zbyt ograniczony i wskutek tego poleca Zarzą-

dowi poczynienie wszelkich dostępnych mu starań o odpowiednie zwiększenie tego udziału.

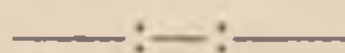
IV. Uważając za konieczne dla szerokiego rozwoju przysposobienia wojskowego w Sokole, aby zarówno ulgi osiągane przez uczestników p. w. przy odbywaniu służby wojskowej, jak i stosunek władz sokolich do władz i organów wojskowych, kierujących pracami p. w. w Państwie, były w czasie jak najprędszym w drodze ustawodawczej określone i zastrzeżone, — Rada Związku zaleca Zarządowi wszczęcie wszelkich poczynań, zmierzających do jak najrychlejszego zrealizowania przytoczonych postulatów.

V. Rada wzywa Zarządy Gniazd do zakładania bibljotek fachowych, starania się o pozyskanie dla pracy sokolej lekarzy i wprowadzenia w życie poradni lekarskich, — jakoteż **do większej ofiarności na cele wych. fiz. i przysp. wojsk.**

VI. Rada wzywa Zarządy Gniazd, by wykorzystywały warunki okolic dla uprawiania odpowiednich sportów.

Wnioski Komisji Organizacyjnej Sokolic.

Zważywszy konieczność stosowania odrębnych metod wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w sokolich oddziałach kobiecych, tudzież szerszą niż dotychczas propagandę idei sokolej wśród kobiet polskich i organizowanie ich tam, gdzie są po temu warunki w oddzielne Gniazda, Rada Związku przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt utworzenia przy Przewodnictwie Związku Wydziału Organizacji Sokolic i poleca tworzenie tychże Wydziałów przy wszystkich organizacyjnych jednostkach sokolich, wzywając te jednostki do jak najwydatniejszego współdziałania w kierunku zrzeszenia się kobiet w ramach Związku Sokolego.



Prezesem Związku został wybrany druh Zamoyski Adam, wiceprezesem druh Terech Michał. — Do Zarządu weszli: Jan Arnold, Dzikowski, Freut, Holder-Eggerowa, Kobylański, Maksyś, Mandukowa, Matuszewski, St. Pużewski, Przeździecki, E. Rauer, St. Strzelecki, Dr Wunsch, Zaleska.

Oprócz powyższych wchodzą do Zarządu reprezentanci Dzielnic w liczbie po dwóch z każdej.

Przy wnioskach o wpisywanie do złotej księgi zasłużonych na niwie sokolej członków, przypomniał druh Zając założyciela Gniazda tarnowskiego i długoletniego naczelnika ś. p. Ignacego Przybyłkiewicza, oraz długoletniego prezesa Gniazda i Okręgu ś. p. Dra Tadeusza Tertila w Tarnowie.

ROŻNE

Sprostowanie. W sprawozdaniu z okręgowego biegu sztafetowego w dniu 17-go października b. r. zaszła pomyłka w zapodaniu czasu: **Mielec,** wynik 4'59 min. a nie 13'8 min., — również **Tarnów I.** uzyskał czas 3'45 min. a nie 4'54 min.

Do Szan. Zarządu III. Okręgu Tow. gimnast. „Sokół" w Tarnowie.

Przejęty do głębi okazaną mi serdecznością i prawdziwą przyjacielskością, czego dowód miałem na pożegnaniu w dniu 3 października b. r., urządzonego z powodu mego wyjazdu z Tarnowa, składam serdeczne podziękowanie czcigodnemu prezesowi Okręgu druhowi Dr. Władysławowi Cydze, wiceprezesowi Starostce, naczelnikowi Zającowi, oraz prezesom Wiśniewskiemu z Dębicy i Foltyńskiemu z Tuchowa, jak również prezesowi Myszce i sekretarzowi Bernackiemu z Tarnowa-Strusiny. Nadto druhowi prezesowi Szpakowi z Dąbrowy i wszystkim gościom.

CZOŁEM!

Siedlce, w październiku 1926. **Roman Witek.**

---

† Dnia 6-go listopada 1926 r. zmarł w Sandomierzu **ś. p. Andrzej Langier,** nauczyciel gimnastyki w tamtejszym gimnazjum.

Zeszła do grobu twarda i zasłużona Dusza sokoła, poszedł na wieczny spoczynek długoletni wychowawca fizyczny młodzieży i starszych, serdeczny druh i nieprzeciętnej miary pianista. Pamięta doskonale Gniazdo sokole nowosądeckie i tarnowskie, kiedy w nich ś. p. Andrzej Langier, jako naczelnik, niezmordowanie pracował, pamiętają rzesze młodzieży szkolnej, w których przez zdrowe ciało budził zdrowego ducha. — Cześć pamięci przezacnego Druha!

W urzędowym organie Związku Sokołów polskich w Ameryce, „Sokół Polski" Nr. 36 z dnia 16 września, wychodzącym w Pittsburgu, czytamy:

Podczas Zlotu i Zjazdu Sokolstwa w Erie w Ameryce wysłane zostały następujące telegramy:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Ignacego Mościckiego.

Sokolstwo Polskie w Ameryce, zebrane w dniach 4-go do 8-go września 1926 w Erie, Pa., na XVII. Zlocie Walnym węzłami wzniosłych naszych tradycyj, złączone z Ojczyzną za morzem, śle serdeczne „Czołem" i upewnia Cię, Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, że Sokolstwo w Ameryce pracuje i stale pracować będzie dla chlubnych ideałów i wytycznych Sokolstwa Polskiego.

J. Ślisz, sekretarz. **L. Woźniak,** przewodniczący.

Do Przodownictwa Sokolstwa Polskiego w Warszawie.

Delegaci Sokolstwa Polskiego w Ameryce, zebrani na siedemnastym Zlocie Walnym w dniach 4-go do 8-go września 1926 w Erie, Pa., przesyłają Sokolstwu w Polsce serdeczne pozdrowienia i zapewnienia, iż stoją i stać będą wiernie na straży zasad i ideałów Sokolich. — CZOŁEM!

J. Ślisz, sekretarz. **L. Woźniak**, przewodniczący.

Mowa Konsula Rzeczypospolitej Polskiej p. A. Ocetkiewicza, wygłoszona na Zjeździe Sokolstwa w Erie.

Przybyłem dzisiaj do Was, aby złożyć Wam życzenia pomyślnych obrad i wszelkiego powodzenia w pracy Sokolej imieniem własnem, jak również i imieniem najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych, posła naszego w Waszyngtonie. Życzenia nasze są tem gorętsze i szczersze, że kraj nasz zawsze pomny jest olbrzymich zasług, które Sokolstwo położyło około jego odrodzenia.

Związek Sokołów Polskich ma za sobą historję nadzwyczaj chlubną i zaszczytną. Pod jego sztandarem gromadziły się najlepsze siły narodu, wszyscy, którzy nie zwątpili o możności odzyskania niepodległości Ojczyzny, a którzy wierzyli, że przez fizyczne i moralne wychowanie społeczeństwa cel ten można osięgnąć.

I Sokolstwo spełniło to swoje zadanie. Pod wodzą swego obecnego dzielnego Prezesa pospieszyło w szeregi armji polskiej najpierw do Francji, a następnie za przykładem Dąbrowskiego „z ziemi obcej do Polskiej". Porzucili dobrobyt, błogie i spokojne życie i poszli na śmierć do zwycięstwa w imię hasła: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały". Prowadziły ich te szczytne ideały Sokolstwa, ta miłość wyższa ponad życie, miłość dla Ojczyzny, dla Polski.

Dziś mamy Polskę niepodległą. Sokół-bojownik spełnił swoje zadanie.

W takich warunkach znalazło się Sokolstwo przy końcu wojny światowej. Niejeden wśród Was zadawał sobie wówczas pytanie, czy Sokolstwo ma jeszcze rację bytu, a jeżeli należy pracę ideową kontynuować, jaki kierunek trzeba tej pracy nadać, by była z rzeczywistym pożytkiem dla społeczeństwa połączona.

Ja, moi drodzy, nie przybyłem tutaj, by Wam radzić. Wy sami jesteście świadomi waszych potrzeb i bolączek i nie wątpię, że przy olbrzymiem doświadczeniu waszych przewódców i gorącej miłości dla sprawy całej Braci Sokolej znajdziecie dla wszystkich waszych zagadnień odpowiednie rozwiązanie. Ja ze swej strony pragnąłbym tylko dać wyraz przekonaniu, że tak jak **idea Sokola niezbędna była do odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny, tak i dzisiaj współpraca Sokola potrzebna jest do podtrzymania tężyzny moralnej i fizycznej Narodu,** oraz przedewszystkiem do podtrzymania ducha polskości i języka polskiego wśród pokolenia tu zrodzonego w jak najdalszą przyszłość.

Niechaj obrady wasze będą owiane nadzieją i niezłomną wiarą w przyszłość waszej organizacji. Miejcie zaufanie do siebie samych i do waszych sił. Wówczas, moi drodzy, chcę wierzyć, że Sokolstwo, czerpiące zarówno otuchę jak i naśladowania godny czyn z przeszłości, potrafi i obecnie tu na chwały pełnej ziemi Waszyngtona wychować nam całe zastępy karnych pracowników, którzy zawsze stać będą na straży naszej niepodległości duchowej i materjalnej na wychodźtwie.

Życzę Wam, moi drodzy, nie tyle liczebnego rozwoju, ile przedewszystkiem, byście stali się organizacją jednolitą i silnie zespoloną, garstką ludzi wybranych, wzajemnie się miłujących i wspierających dla wspólnego celu, abyście się stali przewdziwym zakonem sokolim, oraz w całem tego słowa znaczeniu elitą moralną.

Szczęść Wam Boże! — Czołem!

Z GNIAZD.

Borek Fałęcki. Dnia 31 października b. r., stosownie do rozkazu Okręgu I., urządzono wieczorek ku uczczeniu zgonu 100-nej rocznicy Tadeusza Kościuszki, z następującym programem:

1) Koncert orkiestry fabryki sody.

2) Słowo wstępne i krótki życiorys Tadeusza Kościuszki wypowiedział jeden z miejscowych druhów.

3) Deklamacje wygłosiły dzieci miejscowej szkoły.

4) Ćwiczenia rytmiczne wykonał zastęp miejscowy, zaś ćwiczenia na drążku druhowie, którzy przybyli z krakowskiego Tow. gimn. „Sokół".

5) Zespół artystyczny, składający się z druhów miejscowych, odegrał jednoaktową sztukę p. t.: „Kościuszko w Petersburgu".

Publiczność, bardzo licznie zebrana, mile opuszczała salę w żywym nastroju.

Gniazdo nasze niedługo istnieje, lecz powoli bierzemy się do pracy. Dzięki Dyrekcji fabryki sody, która nam chętnie pomaga, jak przez darowanie sali do ćwiczeń, oraz darowanie materjału na przyrządy, wykonaliśmy już własnemi siłami drążek, poręcze, a i materac jest już w robocie. Skórę otrzymaliśmy po bardzo zniżonej cenie i na dogodnych warunkach z garbarni w Ludwinowie, dzięki dyrektorowi garbarni, p. Marko. — Ilość członków dochodzi do 50, rekrutujących się z robotników i rzemieślników. Na razie ćwiczenia odbywają się 2 razy w tygodniu. Z wiosną rozpoczynamy pracę intenzywniej, tworząc zastępy z druhów młodszych. Idzie to powoli, jak zwykle w nowo utworzonem Gnieździe. Ćwiczących druhów jest 28.

Zarząd Okręgu I. bardzo wiele dokłada starań i pomaga nam

w pracy przez delegowanie od czasu do czasu druhów instruktorów, oraz pożyczanie materacu, którego dotychczas nie mieliśmy.

Niestrudzony druh naczelnik okręgowy prof. Mokrzycki często też do nas zagląda, darząc nas cennemi wskazówkami.

Żywiec. Ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki odbył się w tut. Okręgu sokolim dnia 31 października 1926 r. bieg sztafetowy na przestrzeni 127 kilometrów. W biegu wzięło udział 130 druhów z 16 Gniazd. Bieg podzielony był na 3 części. Pierwszy główny Brzeszcze—Kozy—Biała—Łodygowice—Żywiec z biegami bocznymi Międzybrodzie—Kozy, Hecznarowice—Kozy, Szczyrk—Łodygowice na przestrzeni 53 klm. rozpoczęto o godzinie 8.35, ukończono o godzinie 12.37 zamiast 13.

Drugi bieg Sucha—Żywiec w okolicy górskiej na przestrzeni 36 klm. rozpoczęto o g. 10.05, ukończono o g. 12.16 zamiast o 13.

Trzeci bieg Węgierska Górka—Żywiec na przestrzeni 12 klm. trwał tylko 36 minut.

Jak z powyższego zestawienia widoczne, czas osiągnięty przez sztafetę II. i III. przeciętnie 3 do 3.6 min. z bardzo dobrym wynikiem i świadczy o doskonałej sprawności młodych Sokołów. Bieg zorganizowanym był bardzo dobrze.

Wieczorem tego samego dnia odbył się w tut. Sokole Wieczorek Kościuszkowski. Na program złożyły się: 1) krótkie ale piękne przemówienie p. prof. Stanuli, 2) miła deklamacja pny A, 3) zawsze mile witany sympatyczny chór „Lutni", który śpiewem swym przenosi słuchacza w świat harmonji i piękna i 4) ćwiczenia gimnastyczne dzieci, druhiń i druhów: a) żywe obrazy plastyczne na tle dekoracji kościuszkowskiej w świetle bengalskiem pozostaną długo w pamięci widzów, b) ćwiczenia rytmiczne druhiń swą formą, plastyką i wykończeniem wykazują systematyczną i owocną pracę, c) igrzyska dzieci obudziły entuzjazm na sali i podziw i śmiech ze zwinnych koziołków i pokazały laikom nieznającym gimnastyki, że niekoniecznie trzeba być cyrkowcem, aby osiągnąć giętkość członków i gibkość ciała, d) ćwiczenia druhów na porączkach wykazały bardzo wysoki poziom, były wprost doborowe i precyzyjnie wykonane, e) zakończyły je piramidy druhiń (5 obrazów), budowane na drabinkach, które swą pięknością i doskonałem wykonaniem zyskały powszechne uznanie. Wogóle całość wieczorku zasługuje w całej mierze na uznanie i szkoda tylko naprawdę, że na wieczorku tym tak mało było widzów. Prócz rodziców dzieci biorących w wieczorku udział, nie zauważyliśmy nikogo ani z obywateli, ani z inteligencji urzędniczej, a szkoda, bo było i czego posłuchać i coś zobaczyć, ale tego niech już żałują ci, którzy nie byli, a być mogli i powinni.

Przy tej sposobności chcielibyśmy wyrazić ogólne życzenie, by takie wieczorki jak ten (wzgl. popisy) urządzane były częściej, choćby tylko raz na kwartał. **Iks.**

Wydawca i nakładca: Zarząd III. Okręgu. — Redaktor odpow.: Stan. Starostka

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.